

Protokół z posiedzenia nr II Rady Społecznej
Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
„Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach”
w dniu 16 maja 2025 r.
w budynku Urzędu Gminy Buczkowice

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Przedstawienie Kierownikowi SPZOZ „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” opinii w sprawie sprawozdania z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za 2024 rok.
4. Przedstawienie Kierownikowi SPZOZ „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” opinii w sprawie sprawozdania finansowego (w tym podziału zysku) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za 2024 rok.
5. Przedstawienie wykonania planu finansowego i inwestycyjnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za I kwartał 2025 roku.
6. Omówienie funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” – w tym przedstawienie uwag, wniosków i spostrzeżeń członków Rady Społecznej.
7. Sprawy bieżące, wolne wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia.

Obecni na posiedzeniu:

1. Członkowie Rady Społecznej obecni wg listy,
2. Kierownik Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” – Pan Tomasz Jędraszewski,
3. Główna Księgowa Gminnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” – Pani Mieczysława Jankowska-Moruś,
4. Lekarz pediatra w Gminnym Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” – Pani Alicja Jędraszewska
5. Protokolant – Natalia Górna-Gawron

1. Otwarcie posiedzenia.

Przewodniczący Jerzy Kanik otworzył posiedzenie Rady Społecznej o godzinie 14.00 witając zebranych. W momencie otwarcia obecnych było 10 członków Rady Społecznej. Następnie zwrócił się do Pani Alicji Jędraszewskiej z pytaniem, na jakiej podstawie jest na posiedzeniu Rady Społecznej.

Pani Alicja Jędraszewska odpowiedziała, że na podstawie tego, że każdy obywatel może na nie przyjść i wyrazić swoje zdanie. Dodała, że w Statucie Gminy jest taki zapis, że osoba, która jest tylko mieszkańcem, a chciałaby coś powiedzieć na temat tego, co będzie omawiane, może wziąć udział w posiedzeniu i złożyć wniosek.

Przewodniczący zaprzeczył, podkreślił, że jemu nie przeszkadza obecność Pani doktor, ale to nie posiedzenie Rady Gminy, ale posiedzenie Rady Społecznej, gdzie jest w ustawie wprost powiedziane, że Radę Społeczną powołuje i odwołuje podmiot tworzący i w posiedzeniu uczestniczy Kierownik wraz z przedstawicielami organizacji związkowych działających w przedmiocie leczniczym. Podkreślił jeszcze raz, że jemu obecność nie przeszkadza i jeśli Radzie również to nie przeszkadza to nie będzie wnosił żadnych uwag. Dodał jednak, że jest regulamin i ustawa, które te kwestie regulują. Wobec tego zadał pytanie zgromadzonym, czy mają coś przeciwko, aby Pani Alicja Jędraszewska została na posiedzeniu. Wobec ciszy na sali, Przewodniczący zaproponował głosowanie w tym temacie.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała, co jest podstawą decyzji o tym, kto może wziąć udział w posiedzeniu.

Przewodniczący odpowiedział, że ustawa o działalności leczniczej i zacytował ustawę, która mówi m.in. kto może być obecny na posiedzeniu Rady Społecznej. Zapytał zgromadzonych czy można uznać Panią Alicję Jędraszewską za przedstawiciela ośrodka zdrowia i poddał pod głosowanie temat, kto jest za tym, aby Pani Alicja Jędraszewska uczestniczyła na posiedzeniu Rady Społecznej. Podkreślił, że chodzi o to, aby nikt nie zarzucił, że posiedzenie zostało przeprowadzone niezgodnie z procedurą.

W wyniku głosowania członkowie Rady Społecznej zgodzili się na obecność Pani doktor, – głosowało 10 członków, w tym 4 za, reszta wstrzymała się od głosu.

Pani Alicja Jędraszewska podziękowała za wyrażenie zgody na jej obecność i podkreśliła, że nie chce zaburzać przebiegu spotkania.

Przewodniczący odpowiedział, że głos otrzyma przy wolnych wnioskach lub w trakcie wyjaśniania poszczególnych rzeczy i poprosił o trzymanie się ustalonego porządku obrad.

2. Przyjęcie porządku posiedzenia.

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek posiedzenia w brzmieniu dołączonym do zawiadomień przesłanych członkom Rady Społecznej i zapytał czy ktoś ma wniosek odnośnie zmiany przedstawionego porządku lub jakiegokolwiek uwagi. Wobec braku głosów z sali Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek zebrania.

W wyniku głosowania członkowie Rady Społecznej zaakceptowali przedstawiony porządek zebrania –

głosowało 10 członków, wszyscy za.

3. Przedstawienie Kierownikowi SPZOZ „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” opinii w sprawie sprawozdania z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za 2024 rok.

Przewodniczący poprosił o sprawozdanie z wykonania planu finansowego Kierownika GOZ-u.

Kierownik GOZ poprosił o przedstawienie planu Główną Księgową GOZ-u.

Główna Księgowa GOZ po prośbie Pana Romana Wrony, podczas omawiania sprawozdania podała nr stron i przedstawiła sprawozdanie zgodnie z załącznikiem.

Przewodniczący podsumował, że jest to przedstawienie skumulowane i poprosił o przedstawienie poszczególnych kwestii zgodnie z załącznikiem. Po czym zapytał czy ktoś ma jakieś uwagi. Wobec braku głosów z sali Przewodniczący poprosił Kierownika o przedstawienie szczegółowego sprawozdania z omówieniem wahań liczby zadeklarowanych pacjentów. Wyjaśnił, że chodzi o to, czy dużo jest pacjentów, którzy odchodzą z ośrodka, czy jest to raczej płynne i zapytał jak to wygląda z perspektywy Kierownika.

Kierownik GOZ przedstawił dane demograficzne, podkreślił że liczba ludzi spada, jest niż demograficzny. Powiedział, że do ośrodka zapisują się pacjenci ze Szczyrku, Lipowej i innych ościennych miejscowości i nie ma negatywnej opinii. Ludzie mają różne zdanie, ale nie wpływa to na stan poradni ani jej funkcjonowanie. Jeśli ktoś chce przyjść, to ośrodek przyjmuje deklarację i człowiek jest leczony. Podkreślił, że kiedy ośrodek zdrowia rozpoczynał swoją działalność, to NZOZ-ów w powiecie było kilkanaście, a teraz jest dokładnie 141 podmiotów leczniczych. Pacjenci mają różne powody, dla których zmieniają ośrodek zdrowia. Ośrodek kładzie nacisk na profilaktykę i leczenie osób dorosłych i nie obserwuje tendencji zniżkowych w ilości pacjentów. W zeszłym roku udzielono 28 565 porad. Wpłynęło 5 skarg.

Przewodniczący zapytał o ilość przeniesień pacjentów do innych ośrodków, gdyż wygląda to niepokojąco.

Członek Rady Społecznej Karolina Zadorożna powiedziała, że odsetek ludzi, którzy zostają w ośrodku to starsze osoby, które nie mają możliwości przemieszczania się i wybierają najbliższy ośrodek. Młodszy mają więcej możliwości, jeśli chodzi o zmianę ośrodka i często to robią.

Główna Księgowa GOZ uzupełniła, że powyżej 75 roku życia mają zadeklarowanych 747 osób.

Kierownik GOZ dodał, że nie prowadzi on specjalnych ankiet, ale ludzie zmieniają ośrodek z różnych powodów, np. zmiana miejsca zamieszkania, wyjazd za granicę. Ośrodek nie czyni żadnych kroków, by kogoś zniechęcać, ale interpretacja to interpretacja.

Przewodniczący dodał, że ilość wizyt domowych to 229, a np. roku 2000 wizyt domowych było więcej.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok dopowiedziała, że w 2018 odbyło się ponad 880 wizyt domowych, obecnie jest ich około 230 i z zestawienia wynika, że nie odbywają się żadne wizyty domowe do chorych dzieci. Zapytała czy to pomyłka czy one faktycznie się nie odbywają.

Kierownik GOZ odpowiedział, rodzice przyjeżdżają z dziećmi do poradni i nie mają zastrzeżeń i takie są realia.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała, czy rodzice dzieci proszą o wizyty domowe, czy takie nie istnieją i jest przyjęta taka praktyka, że takich wizyt nie ma, a rodzicom tłumaczy się, żeby przyjechali z dzieckiem do poradni.

Kierownik GOZ odpowiedział, że raczej starają się tłumaczyć rodzicom, żeby przywozić dziecko do ośrodka, gdyż tam można zrobić odpowiednie badania.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zapytała czy każdy z lekarzy ma zarezerwowany czas na wizyty domowe.

Kierownik GOZ odpowiedział, że tak. Schemat pracy poradni pozostaje w gestii Kierownika i on jest wypełniany tak, że nie ma do niego zastrzeżeń. Lekarze nie jeżdżą, bo nie ma takiej potrzeby.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zauważyła, że skoro zniknęła potrzeba wizyt domowych to dlaczego nadal rezerwowany jest czas na te wizyty.

Kierownik GOZ odpowiedział, że tak jest w tradycji ośrodka i nie będzie tego zmieniać.

Przewodniczący dodał, że siła tradycji to siła tradycji, ale to kwestia efektywności wykorzystania pracy. W Rybarzowicach jeden z lekarzy nie chciał przyjmować wizyt domowych i było to zgłaszane już w czerwcu zeszłego roku. Wtedy też prosił o informację, że jeśli lekarz nie chce przyjmować wizyt domowych to należało wtedy udostępnić możliwość tym mieszkańcom Rybarzowic, aby mogli dzwonić do Buczkowic i żeby lekarz z Buczkowic pojechał do tego pacjenta. Tych sytuacji nie ma dużo, ale jednak są.

Kierownik GOZ odpowiedział, że tę prośbę przekazał i powiedział, że sam jeździ po Rybarzowicach pracując w Buczkowicach i nie wymiguje się z wizyt.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zasugerowała, że może po prostu sposób realizacji tej potrzeby przez rodziców się zmienił i zamiast korzystać z porad lekarza w ośrodku, wzywa wizytę prywatną do tego dziecka, bo nie ma możliwości zaspokojenia wizyty domowej przez zdeklarowanych lekarzy w ośrodku.

Pani Alicja Jędraszewska zabrała głos i powiedziała, że zmienił się nieco charakter pracy. Obecnie lekarze dysponują takimi narzędziami, którymi wcześniej nie było. Badania są wykonywane na miejscu z wynikiem od razu, tak samo jak testy wymazowe, które w okresie jesienno-zimowym są wykonywane u prawie wszystkich dzieci mających infekcje, np. testy w kierunku COVID 19, RSV, grypy. Rodzice sami przyjeżdżają, aby takie testy wykonać, to samo testy CRP, które od razu dają informację, czy coś poważnego dzieje się z dzieckiem, a wykonać można go tylko na miejscu w ośrodku. Rodzice chcą mieć wynik natychmiast i nie chcą czekać do kolejnego dnia. Lekarze nie odmawiają wizyt domowych, ale nie ma o nie prośb. Zauważyła, że rodzice potrafią zastosować leki przeciwgorączkowe, większa potrzeba wizyt domowych jest u osób starszych i niepełnosprawnych.

Przewodniczący zapytał, że jeśli nie ma wizyt domowych to jakie są godziny przyjęć. Chodzi o lekarzy, którzy są przyjęci na cały etat.

Kierownik GOZ odpowiedział, że od 8-15 w poradni, a czasami nawet dłużej.

Przewodniczący dopytał, czy od 8 do 15 są godziny przyjmowania.

Kierownik GOZ doprecyzował, że w godzinach od 8-13 jest w poradni. Później lekarze wykonują prace przy komputerze, uzupełnianie dokumentacji.

Przewodniczący powiedział, że Rada Społeczna jest organem opiniotwórczym, który musi znać odpowiedzi, tak, aby można było odpowiedzieć mieszkańcom na pytania. A Rada jest po to, aby pewne kwestie wyjaśniać i dopytać. Zasugerował, że potrzebna byłaby zmiana, żeby pacjenci nie mieli takiego odczucia, że inaczej jest na papierze, a inaczej to wygląda. Podsumował, że nie ma zapotrzebowania na wizyty domowe.

Członek Rady Społecznej Monika Knapik-Skrok podsumowała, że rodzice nie mają potrzeby wizyt domowych i nie zgłaszają takiego zapotrzebowania.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała, czy można uznać, że spadek wizyt domowych jest spowodowany tym, że do dzieci przestało się jeździć.

Pani Alicja Jędraszewska odpowiedziała, że nie wynika to tylko ze spadków urodzeń, ale też z większej dostępności ośrodków zdrowia w regionie.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona podkreśliła, że chodzi jej o wizyty domowe, bo przecież lekarz z Bielska z ośrodka nie jeździ na wizyty domowe np. do Godziszki. Powtórzyła ponownie pytanie, czy można uznać, że spadek liczby wizyt domowych wynika z braku wizyt domowych u dzieci, a te około 230 wizyt to wizyty u dorosłych pacjentów.

Kierownik GOZ odpowiedział, że wszystko się zmienia i trudno bez konkretnej analizy na to odpowiedzieć, ale potrzeby są zabezpieczone. Nie ma potrzeby takich wizyt.

Członek Rady Społecznej Monika Knapik-Skrok wyraziła zdziwienie, że nagle rodzice dzieci przestali zgłaszać potrzeby wizyt domowych.

Przewodniczący powiedział, że teraz już mają taką wiedzę, że wizyty nie są potrzebne i będzie można to zweryfikować. Podsumował, że wizyt u dzieci nie było, a 229 wizyt z zeszłego roku było do ludzi dorosłych.

Członek Rady Społecznej Monika Knapik-Skrok zauważyła, że skoro nie ma zapotrzebowania na wizyty domowe to w takim razie musiało wzrosnąć zapotrzebowanie na wizyty na miejscu. Skoro rodzice zmienili pomysł na leczenie dzieci i nie wzywają lekarza do domu tylko przywożą dzieci do ośrodka, to na pewno wzrosła liczba porad dla dzieci w ośrodku. Tym bardziej wydaje się więc zasadne zabezpieczenie większej ilości czasu na lekarza w ośrodku niż deklarowanie go na wizyty domowe, które się nie odbywają.

Pani Alicja Jędraszewska powiedziała, że jest jeden gabinet i jeden komputer. Jeden lekarz pracuje do 13, a potem przychodzi drugi lekarz. Nie ma jeszcze jednego gabinetu. Pracują na zakładkę, a jeśli jest dużo dzieci to pracują dłużej. Nie ma ani dodatkowego gabinetu, ani dodatkowego komputera, gdzie można byłoby jeszcze te dodatkowe godziny zabezpieczyć. Dodała, że zadeklarowanych dzieci jest około 1600, NFZ określa limit osób na lekarza na 1 etat i jest to 2500 osób. W ośrodku pracuje lekarz pediatra na pełnym etacie, przez dwa dni przychodzi drugi lekarz pediatra, trzeci przychodzi

we wtorek i w czwartą dzień przychodzi czwarty lekarz rodzinny, który również przyjmuje dzieci i wszyscy oni pracują na zakładkę – do 13 jeden, od 13 drugi. Piątek jest jedynym dniem, kiedy jest jeden lekarz. Tak to zawsze jest dwóch lekarzy.

Przewodniczący podsumował, że należy dążyć do jeszcze większej ilości lekarzy pediatrów, szczególnie w okresie wzmożonych zachorowań i dopytał, czy pediatra jest dostępny codziennie od godziny 8 do 18 z przerwą z wyjątkiem piątków.

Pani Alicja Jędraszewska potwierdziła.

Członek Rady Społecznej Byrdy zapytała, czy skoro samych dzieci jest 1600, to ile jest etatów.

Kierownik GOZ odpowiedział, że jest jeden pełny etat, a reszta lekarzy jest przyjęta na godziny.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok podsumowała, że według godzin wystawionych na stronie internetowej jest 45 h pracy pediatry w tygodniu, to daje trochę ponad etat, a reszta godzin to praca za zamkniętymi drzwiami, sumarycznie pediatrzy obsługują dzieci przez 45 h w ciągu tygodnia, bo poza ośrodkiem nie są przyjmowane na wizytach domowych.

Pani Alicja Jędraszewska dodała, że 5 h pracuje do południa jeden lekarz, a drugi 5 h po południu.

Przewodniczący podsumował, że 2,5 h przeznaczone zostaje na pracę za zamkniętymi drzwiami.

Kierownik GOZ odpowiedział, że nikt nigdy nie wychodzi przed pacjentami, zawsze są do ostatniego pacjenta.

Przewodniczący powiedział, że czas pracy musi być określony, chodzi o to, aby czas był wykorzystywany i przełożony na dostępność lekarzy dla mieszkańców, po czym zapytał, czy ktoś ma jakieś uwagi. Powiedział, że rozumie i wie jak to wygląda, okresy zachorowalności są różne i wtedy trudno jest dostać się z dnia na dzień, ale trzeba zrobić tak, aby czas pracy lekarzy był wykorzystywany maksymalnie i dostępność żeby była jak największa, bo o to przecież chodzi. Zapytał, czy ktoś ma jeszcze uwagi do tego punktu.

Kierownik GOZ powtórzył, że w okresie zwiększonej zachorowalności lekarze siedzą dłużej.

Przewodniczący powiedział, że rozumie te sytuacje i jeśli mieszkańcy zgłaszają, że nie można się dostać, a lekarze są dostępni to jest oczywiste, że pacjentów było tak dużo, że w danym dniu nie było miejsca. I jest to sytuacja powtarzająca się nie tylko w ośrodku w Buczkowicach. Rada Społeczna jest w pewnym sensie również organem kontrolnym, aby tego typu kwestie wyjaśnić, również te, które do nich docierają. Nie wszystkie zarzuty są uzasadnione i Rada Społeczna to wie, ale chodzi o to, aby członkowie Rady mieli wiedzę na temat funkcjonowania i pracy ośrodka, bo niektórzy z nich pełnią podwójną rolę gdyż są jeszcze Radnymi. Jeśli jest możliwość poprawienia to zależy im na tym, aby wspólnie z przedstawicielami ośrodka to zrobić,

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała czy informacje, dane i personalia uczestników tego posiedzenia są w całości lub w części niejawnie i nie podlegają publikacji w Gazecie Gminnej lub mediach społecznościowych.

Przewodniczący odpowiedział, że uważa że nie i poprosił o doprecyzowanie.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona dodała, czy informacje, które zostaną przekazane na tym posiedzeniu nie są objęte niejawnością.

Przewodniczący powiedział, że informacje są ogólnodostępne, protokół z Rady Społecznej nie jest publikowany, ale skoro powołane jest gremium to nie ma powodu, aby tego nie publikować. Jeżeli chodzi o nazwiska to i tak są one w uchwale i w KRS-ie. Jeżeli ktoś wystąpi o upublicznienie protokołu z Rady Społecznej to Przewodniczący ma obowiązek go udostępnić.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zapytała czy protokół z Rady Społecznej jest informacją publiczną.

Przewodniczący potwierdził.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy poprosiła czy można wyszczególnić ilość pacjentów z filii w Rybarzowicach.

Kierownik GOZ odpowiedział, że musi poprosić informatyka. Dodał, że bardzo dużo pacjentów z Rybarzowic chodzi w tej chwili do Buczkowic i nie wie jak ich traktować.

Członek Rady Społecznej Grażyna Sosna powiedziała, że ludzie chodzą do Buczkowic, bo są niezadowoleni z filii w Rybarzowicach i jednego z lekarzy tam przyjmujących i trzeba coś z tym zrobić, aby tych pacjentów zatrzymać, bo tracąc pacjentów tracą zyski.

Przewodniczący powiedział, że nie ocenia kompetencji lekarza, ale wpłynęło 5 skarg i kilkanaście telefonów, uwagi są, brak jest lekarzy, może trzeba podjąć próbę znalezienia innego lekarza. Dodatkowo był problem z rejestracją w Buczkowicach, gdzie pacjenci z Rybarzowic są odsyłani do filii w Rybarzowicach. Trzeba wziąć pod uwagę te skargi, część ludzi jest wiarygodna, a część nie i to też trzeba powiedzieć. Poprosił o zastanowienie nad ujemnymi opiniami, bo one przekładają się na opinię i urzędu i ośrodka, a tym samym, warto byłoby pomyśleć, czy ruchy deklaracji, których jest mniej, mogą mieć inne podłoże właśnie z tym związane.

Członek Rady Społecznej Grażyna Sosna podsumowała, że przekazuje tylko to, co słyszy od mieszkańców. Lekarz jest świetnym diagnostą, ale podejście do pacjenta pozostawia dużo do życzenia.

Przewodniczący zapytał ponownie czy do tego punktu ma ktoś jeszcze jakieś pytania. Wobec braku głosów, przeszedł do przedstawienia projektu uchwały Rady Społecznej sprawie przedstawienia Kierownikowi SP ZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania planu finansowego w tym planu inwestycyjnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za 2024 rok

W wyniku głosowania Członkowie Rady Społecznej pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały – głosowało 10 Członków Rady Społecznej, w tym 7 za, a 3 wstrzymało się od głosu.

4. Przedstawienie Kierownikowi SPZOZ „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” opinii w sprawie sprawozdania finansowego (w tym podziału zysku) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za 2024 rok.

Przewodniczący wyjaśnił, że są to dwa dokumenty dotyczące finansów, pierwszy wynika z ustawy o działalności leczniczej, a drugi z ustawy o rachunkowości i poprosił Kierownika o sprawozdanie finansowe.

Kierownik GOZ oddał Główną Księgową GOZ-u, która przedstawiła oba sprawozdania finansowe wg załącznika.

Przewodniczący poprosił o podanie zysku i na co ma być on przeznaczony.

Główna Księgową GOZ podała zysk, który wyniósł 117 191,59 zł i podała propozycje, aby przeznaczyć go na wynagrodzenia jubileuszowe i odprawy emerytalne, nagrodę roczną i na kapitał zapasowy i wymieniła zakres robót wykonanych w 2024 r. Zaproponowała przeznaczyć na kapitał zapasowy kwotę 96 981,66 zł.

Przewodniczący zapytał czy są pytania do przedstawionego sprawozdania.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona poprosiła o wyjaśnienie skonstruowania wskazanych tabeli w sprawozdaniu.

Członek Rady Społecznej Monika Knapik-Skrok poprosiła o wyjaśnienia sformułowań we wskazanych tabelach.

Przewodniczący dodał, że chodzi o to, aby wszystko było czytelne, aby nikt niczego nie mógł zarzucić tak jak miało to miejsce na Komisji. Poprosił o poprawienie tak, jak ma być wpisane, aby było to czytelne, a informacje były podane sposób prawidłowy i zrozumiały. Następnie zapytał, czy są inne pytania do sprawozdania finansowego.

Członek Rady Społecznej Monika Knapik-Skrok zapytała, jakie remonty zostały wykonane w ośrodku.

Pani Alicja Jędraszewska wymieniła m.in: remont 2 łazienek, podłogi, wymiana umywalek, kafelkowanie w gabinetach, został wymalowany prawie cały ośrodek, wymiana drzwi, wymiana wykładzin na takie o wysokiej ścieralności, dostosowanie uszczelki, aby nie było strat ciepła.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona powiedziała, że wiadomo, że Kierownik decyduje o odprawach jubileuszowych i zapytała czy są przewidziane jakieś większe jubilatki.

Główna Księgową GOZ odpowiedziała na podstawie sprawozdania.

Przewodniczący zapytał, czy ma ktoś pytania do sprawozdania finansowego i poprosił, aby ze zgłoszonymi uwagami uwzględnić to sprawozdanie i przedstawił projekt uchwały w sprawie przedstawienia Kierownikowi SP ZOZ Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach opinii dotyczącej sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za 2024 rok wraz z propozycją podziału zysku.

W wyniku głosowania Członkowie Rady Społecznej pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały wraz ze zgłoszonymi poprawkami w sprawozdaniu finansowym – głosowało 10 Członków Rady Społecznej, w tym 6 za, a 4 wstrzymało się od głosu.

5. Przedstawienie wykonania planu finansowego i inwestycyjnego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” za I kwartał 2025 roku.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie powyższego Główną Księgową GOZ-u.

Główna Księgową GOZ przedstawiła wykonanie planu finansowego i inwestycyjnego za I kwartał 2025 r. na podstawie załączników.

Przewodniczący zapytał Radę czy Księgowa ma omówić jakieś koszty szczegółowo, czy ktoś ma jakieś pytania, a pytanie odnośnie sytuacji finansowej ośrodka skierował do Kierownika.

Kierownik GOZ odpowiedział, że sytuacja w ośrodku jest stabilna.

Przewodniczący dodał, że plan nie podlega opiniowaniu i jest to podane informacyjnie.

6. Omówienie funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Gminny Ośrodek Zdrowia w Buczkowicach” – w tym przedstawienie uwag, wniosków i spostrzeżeń członków Rady Społecznej.

Przewodniczący zabrał głos i podkreślił, że kierownik przedstawił już funkcjonowanie ośrodka. Podkreślił, że po to Rada Społeczna spotyka się z przedstawicielami ośrodka zdrowia, aby na spokojnie przedyskutować pewne kwestie i wyjaśnić niezgodności, bo i jednym i drugim zależy na dobrym funkcjonowaniu ośrodka. Następnie odniósł się do zebrania wiejskiego w Rybarzowicach, gdzie duża część zebrania poświęcona była właśnie tematowi funkcjonowania ośrodka, usług pielęgniarskich, wizyt domowych. Ludzie zgłaszają, że jest problem z pobieraniem krwi przez pielęgniarki w filii w Rybarzowicach. Przekazuje uwagi, które przekazują mu mieszkańcy, każda pozytywna zmiana jest doceniana przez mieszkańców, czego przykładem może być poprawienie usług w rejestracji w Buczkowicach.

Członek Rady Społecznej Grażyna Sosna dodała, że pacjenci są różni, skarg słownych w Rybarzowicach jest bardzo dużo i zapytała Kierownika czy rozmawiał już z personelem.

Kierownik GOZ potwierdził i poruszył temat agresji przez telefon. Prośba została skierowana przez rejestratorki, które tego doświadczają, m.in. złe uwagi, nieuzasadniona agresja słowna. Przytoczył skrajne przypadki agresji psychicznej i słownej, które mają miejsce na terenie ośrodka zdrowia w Buczkowicach. Poprosił o zwrócenie uwagi, że 3-5% populacji ma zaburzenia psychiczne i to nie jest fikcja i żeby zastanowić się nad wydarzeniami, które miały miejsce w różnych częściach Polski (przemoc wobec lekarzy, ratowników), bo zostały poczynione kroki zmierzające do stworzenia nowych form prawnych, aby ścigać tych ludzi, którzy w sposób nieuzasadniony w przekonaniu są bezkarni, piszą nieprawdę, bo to można udowodnić.

Przewodniczący powiedział, że wspomniany hejt dotyczy zarówno ośrodka zdrowia jak i urząd i zadeklarował, że porozmawia z policją, aby czasami pokazała się w okolicy ośrodka. Każdy ma prawo do wyrażenia swojego zdania, ale jest pewien poziom kultury, którego trzeba przestrzegać, a którego przekroczenie nie może być tolerowane. Jeśli są zachowania agresywne to trzeba zgłaszać je na policję.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok wyraziła zdziwienie tym, że Kierownik w ogóle zastanawia się nad tym, co ma zrobić w takich sytuacjach, bo powinien korzystać ze swoich praw i wzywać policję.

Przewodniczący dodał, że w takiej sytuacji, na miejscu Kierownika, by się nie zastanawiał i wezwałby policję.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona powiedziała, że tak naprawdę każdy z nich spotyka się z powyższymi sytuacjami i nie są oni bardziej chronieni niż Kierownik czy inni przedstawiciele ośrodka

zdrowia. Rada Społeczna chce poprawić funkcjonowanie ośrodka zdrowia, bo jest on krytykowany i to nie przez kilka osób, więc chce porozmawiać z Kierownikiem, żeby zobowiązał się to poprawić, a nie tylko mówić. Podmiotem tworzącym jest gmina Buczkowice i ona ma za zadanie w ustawie o działalności leczniczej, uwzględnić konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli oraz zasad racjonalnej organizacji opieki zdrowotnej. W związku z tym Wójt i Radni czują się za to odpowiedzialni, reprezentują mieszkańców poszczególnych sołectw, a że uwag jest dużo, są zaniepokojeni i chcą to zmienić.

Przewodniczący poprosił o podanie konkretnych rzeczy, które należałoby poprawić, tak, aby przedyskutować to z Kierownikiem i co ewentualnie można byłoby w tych tematach zrobić.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona powiedziała, że m.in. dostępność lekarzy z dnia na dzień i poprosiła o konkrety. Aby zgłaszać jakie są potrzeby, np. brak komputera.

Przewodniczący zapytał czy Kierownik jest w stanie w okresach podwyższonej zachorowalności uruchamiać dodatkowy gabinet.

Kierownik GOZ odpowiedział, że brakuje lekarzy, bardzo chętnie zatrudni lekarza, ale nie ma kto pracować. Są ogłoszenia, prowadzone są rozmowy, ale nie ma chętnych do pracy. Lekarze się przenoszą szukając lepszych miejsc pracy.

Pani Alicja Jędraszewska uzupełniła, że w ośrodku zdrowia w Buczkowicach jest 11 lekarzy, nigdzie w okolicy nie ma ośrodka, który miałby tylu lekarzy. Dodała, że to ona zajmuje się składem osobowym i większość czasu w pracy zajmuje jej poszukiwanie nowych lekarzy do pracy.

Członek Rady Społecznej Karolina Zadorożna dodała, że skoro jest dobra kadra, to dlaczego nie można dostać się na następny dzień na wizytę, skoro lekarzy jest tak dużo, w innych przychodniach lekarzy jest mniej, a dostępność jest nawet w ten sam dzień.

Pani Alicja Jędraszewska powiedziała, że były uwagi o trudnościach w dodzwonieniu się do ośrodka więc została uruchomiona rejestracja na cały tydzień.

Członek Rady Społecznej Karolina Zadorożna powiedziała, że nowy termin dla jej pacjentki został podany na kolejny tydzień.

Przewodniczący odpowiedział, że takie sytuacje nie mogą mieć miejsca. Trzeba zwracać uwagę w szczególności na chore dzieci i osoby takie, jak te z niepełnosprawnościami.

Członek Rady Społecznej Karolina Zadorożna poprosiła, aby podać informację dla ludzi, aby wiedzieli gdzie mogą złożyć uwagi, skargi, np. wpis do Gazety Gminnej.

Członek Rady Społecznej Stanisław Sowa zapytał czy złożone skargi otrzymuje Kierownik, ile ich było i czy były zasadne.

Kierownik GOZ powiedział, że było ich 5, w tym jedna była niezasadna. Wszystkie skargi zostały rozpatrzone. Może być kilka osób niezrównoważonych, które swoje negatywne emocje przelewają na papier.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona powiedziała, że Radni też zgłaszają uwagi do Kierownika, a przecież nie można powiedzieć, że są gronem osób niezrównoważonych psychicznie i że sobie coś wymyślili.

Przewodniczący dodał, że tak naprawdę trzeba wziąć pod uwagę to, że i Rada Społeczna i Kierownik są po tej samej stronie. Wspólnie trzeba przyjąć jakieś propozycje, wnioski.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok przytoczyła przykład, kiedy pacjent próbował ustalić wizytę, rejestratorka mówiła, że nie ma miejsc, które jednak było i lekarz go przyjął. Drugim przypadkiem była sytuacja, w której w kartotece pacjenta był wpis o nie stawieniu się na wizytę, kiedy taka sytuacja w ogóle nie miała miejsca.

Przewodniczący poprosił Kierownika aby ten przekazał powyższe informacje rejestratorkom.

Członek Rady Społecznej Grażyna Sosna podkreśliła, aby uczulić panie w rejestracji, aby w sytuacjach nagłych przyjęły jednak tego pacjenta a nie odmawiały wizyty.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona odniosła się do ustawy o działalności leczniczej, gdzie jest zapis, że podmiot leczniczy nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego osobie, która potrzebuje natychmiastowego udzielenia takiego świadczenia i zauważyła, że rejestratorka jest przedstawicielem ośrodka i jest to też jej obowiązek.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy powiedziała, że kiedyś kolejek nie było bo nie było limitów, a był jeden lekarz. Odkąd są limity i są 2 lekarze w Rybarzowicach są kolejki. Zapytała, czy mają oni taki sam czas pracy jak poprzedni jeden lekarz i w jakiej ilości godzin pracują lekarze w filii w Rybarzowicach.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zauważyła, że jest to pytanie, które zostało już zadane i nie została udzielona odpowiedź.

Przewodniczący odpowiedział, że w przyszłym roku w informacji za rok 2024 będzie prośba o rozpisane ilości godzin przy umowach cywilno-prawnych.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy powiedziała, że wychodzą 24 h na dwóch lekarzy więc nie jest to nawet etat. Biorąc pod uwagę, że jest jeszcze zarezerwowany czas na wizyty domowe, których nie ma.

Przewodniczący zapytał Kierownika, czy jest w stanie powiększyć jeszcze ilość godzin o 2 lub 3.

Kierownik GOZ potwierdził, że postara się przekonać lekarzy do tego, żeby poprawić ich dostępność. Zwrócił uwagę, że kilka lat temu zwiększyła się o 40% biurokracja do każdego pacjenta

Pani Alicja Jędraszewska powiedziała, że jest duży problem, aby znaleźć lekarza, który będzie przyjmował 5 h dziennie.

Członek Rady Społecznej Grażyna Sosna zaproponowała zatrudnienia pielęgniarki do pomocy przy wypełnianiu dokumentacji medycznej.

Przewodniczący podsumował, aby każdy, kto ma jeszcze konkretne tematy, uwagi, wnioski się wypowiedział.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zapytała, w imieniu nowych członków Rady Społecznej, czy są czynione jakieś inwestycje w kierunku cyberbezpieczeństwa i czy Kierownik pozyskiwał na to jakieś zewnętrzne środki.

Kierownik GOZ potwierdził, że mają ale z własnych środków.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok dodała, że ma wiedzę, że w tym roku można się starać o środki unijne dla POZ na cyfryzację i cyberbezpieczeństwo.

Przewodniczący wspomniał o zmianie ustawy, która będzie wymagała zmiany struktury zabezpieczeń w ośrodkach zdrowia.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok dodała, że patrząc na przedstawiony budżet ośrodka i mając wiedzę, ile takie zabezpieczenia kosztują, zaproponowała, aby zainteresować się tymi dodatkowymi środkami unijnymi.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy zmieniając temat powiedziała, że oprócz limitów, które hamują przyjmowanie pacjentów jest jeszcze kwestia pracy lekarza w Rybarzowicach w ilości 24 godzin tygodniowo, a etat po przeliczeniu wynosi 36,75 godziny. Z tego wynika że Rybarzowice są pokrzywdzone o prawie 13 godzin, a to one właśnie mogłyby rozwiązać problem braku miejsc na przyjęcie pacjenta w ten sam dzień. Zapytała przedstawicieli ośrodka czy planują przyjęcie lekarza, który uzupełniłby brakujące godziny.

Przewodniczący poprosił o uzupełnienie godzin w Rybarzowicach choćby do 30 godzin.

Pani Alicja Jędraszewska odpowiedziała, że jest to trudne, gdyż lekarze rezygnują z kolejnych dni z powodu wieku, mało jest lekarzy, którzy chcą pracować na cały etat w jednej placówce.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy zapytała czy jest zestawienie, ilu pacjentów odeszło z Rybarzowic do Buczkowic.

Przewodniczący odpowiedział, że nie ma podziału na Rybarzowice i Buczkowice, gdyż jest to jeden ośrodek zdrowia.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy zapytała czy dałoby radę określić, ile osób odeszło z ośrodka i poszło do całkiem innego ośrodka z Rybarzowic.

Przewodniczący odpowiedział, że nie da się rozgraniczyć poszczególnych miejscowości, gdyż każdy pacjent, który składa deklarację, jest przyjmowany na SPZOZ w Buczkowicach, bo Rybarzowice to tylko filia.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy dodała jeszcze, że osobiście usłyszała od lekarza (będąc w Radzie Społecznej) komentarz na temat tego, co powiedziała na jego temat na innym posiedzeniu i skierowała uwagę do Kierownika, że nie powinno to mieć miejsca.

Przewodniczący powiedział, że doktor nie powinien się tak zachować i powinien się skupiać na leczeniu pacjenta a nie wyciągać, kto kim jest.

Kierownik GOZ potwierdził, że jest to niedopuszczalne.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona powiedziała, że jest wraz z nią 5 nowych członków. Przeanalizowała ona protokół z zeszłego roku wraz z uwagami, które wtedy zostały wypisane i praktycznie niczym nie różnią się one od tych z dzisiejszego posiedzenia. Wyraziła obawę, że nic nie zostanie z tym zrobione, rozmowa znów się odbyła, ale wszystko wróci do tego co już jest. Poprosiła, aby wziąć pod uwagę to, co zostało omówione i zostało to potraktowane poważnie, aby ta zmiana była skokowa, radykalna, żeby zmienić się poziom usług i podejście do pacjenta. Każdy potrafi przyjąć uwagi, ale jak się ich traktuje „z buta” i mówi się to niegrzecznie to nic z tego nie będzie.

Pani Alicja Jędraszewska przedstawiła pismo od pracowników ośrodka zdrowia, głównie od pielęgniarek, które mówi o obrażaniu pracowników przez pacjentów, zostały zacytowane również wulgaryzmy. Dodała, że może być to temat równoważny do tego, co wcześniej powiedziała Pani Magdalena Wrona. Poprosiła, aby wziąć pod uwagę to, jak traktowani są pracownicy ośrodka zdrowia, kiedy są obrażani, obrzucani błotem i grożą im wysadzeniem ośrodka zdrowia w powietrze. Poprosiła też Radę Społeczną jako organ doradczy, w imieniu pracowników ośrodka, aby podjęli działania, które zwiększą ich bezpieczeństwo.

Przewodniczący dodał, że niektóre starsze panie w ośrodku niestety mają problem z wykonywaniem swoich obowiązków jak np. pobieranie krwi, ale nigdy nie zgodzi się na obrzucanie ich inwektywami. Podkreślił że z podobnymi zachowaniami mierzą się również pracownicy w urzędzie. Powiedział, że zawsze trzeba reagować, jeżeli ktoś wulgarnie mówi o lekarzach, o służbie zdrowia, bo można się spierać, mieć do siebie uwagi, ale nigdy nie będzie bierny, kiedy ktoś obraża kogoś z pracowników i zawsze na to reaguje. Zaproponował monitorowanie ośrodka zdrowia poprzez wizyty policjanta na terenie ośrodka, patrol do poczekalni. Zapytał następnie, czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi.

Członek Rady Społecznej Stanisław Sowa zauważył, że rozmowy są nagrywane, należy podjąć kroki prawne wobec osób, które obrażają przez internet czy telefon, zgłaszać to na policję.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zauważyła, że tak jak pacjent ma prawo złożyć skargę, tak pracownik ośrodka zdrowia może zgłosić naruszenie prawa na policję.

Kierownik GOZ powiedział, że jest w kontakcie z prawnikami, ale zadał też pytanie czy młody lekarz będzie chciał pracować w przychodzi, gdzie się go obraża.

Członek Rady Społecznej Karolina Zadorożna zauważyła, żeby jednak nie generalizować, gdyż sama jeździ do pacjentów na terenie gminy i nie zdarzyło się jej, żeby ktoś ją obraził, a kultura osobista obowiązuje każdego, jak pacjenta tak lekarza. Wiadomo, że do chorych pacjentów trzeba mieć trochę więcej wyrozumiałości, ale jeśli lekarz też brzydko odnosi się do pacjentów to potem jest akcja – reakcja.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok zapytała, ile ośrodek ma zabezpieczonych rozmów z inwektywami.

Pani Alicja Jędraszewska odpowiedziała, że żadnych i że zaczną to robić.

Przewodniczący zaproponował, aby spróbować zrobić tak kilka razy i okaże się, czy nadal będzie się to powtarzało. Następnie poruszył temat przekształcenia ośrodka zdrowia w prywatny. Wyraził swoje zdanie, że jest tego przeciwnikiem i nie podejmie żadnych działań, aby przekształcić ośrodek w niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

Kierownik GOZ powiedział, że niepubliczne zakłady są lepiej zorganizowane, szybciej działają i są bardziej elastyczne.

Przewodniczący wobec braku głosów z posiedzenia, podziękował Kierownikowi, Pani Alicji Jędraszewskiej i Głównej Księgowej z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Buczkowicach za przybycie na posiedzenie.

7. Sprawy bieżące, wolne wnioski.

Przewodniczący poprosił o sformułowanie wniosków z posiedzenia.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona przeczytała protokół z czerwca zeszłego roku i okazało się, że wtedy zostało omówione dokładnie to samo co w tym roku co oznacza że przez ostatni rok nic się nie zmieniło. Podkreśliła, że nikt nie podważa medycznych kompetencji, ale organizacja ośrodka leży.

Przewodniczący przekazał członkom Rady Społecznej, że jeśli istnieje taka potrzeba, to posiedzenia Rady Społecznej mogą odbywać się częściej, aby doprecyzować jakieś kwestie. Wyraził swoje zdanie, że patrząc na całokształt sytuacja finansowa też jest ważna, kwestia pacjenta również.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona powiedziała, że rozumie, że ważnym tematem jest sprawozdanie finansowe, ale po analizie z Panią Moniką doszła do pewnych wniosków.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok powiedziała, że tak naprawdę ten wynik finansowy budują sprzedane szczepionki, to, że rodzice prywatnie kupują szczepionki, które są „lepsze”, a nie zaradność Kierownika, np. zabieganie o większe fundusze z NFZ-u, (bo ma więcej zadowolonych pacjentów, dzięki czemu dostanie więcej pieniędzy NFZ-u w postaci ryczałtu na tego zadowolonego zdrowego pacjenta).

Przewodniczący powiedział, że w ośrodku nigdy nie planuje się zysków, bo kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia nie robi zysków. Jeśli NFZ nie da nic to ośrodek wyjdzie na „0”. Nie wszystkie POZ-y chcą szczepić płatnymi szczepionkami, a przez to, że robi to ośrodek zdrowia w Buczkowicach, ma z tego zysk, żeby jakoś ratować sytuację finansową i w tym momencie to jest też rola ośrodka.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała członków Rady Społecznej, czy od poprzednich posiedzeń Rady Społecznej, kiedy członków było mniej, jest jakaś zmiana.

Członek Rady Społecznej Roman Wrona potwierdził, że tak. Nigdy nie spotkał się z odmową pomocy w ośrodku zdrowia. Potwierdził, że czasie wysokiej liczby zachorowań ośrodek jest pełny, a obecnie są tam pojedynczy ludzie. Przytoczył też przykład tego, że pacjent wybierał w rejestracji lekarza, do którego chce pójść, bo tylko on może mu pomóc.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona odpowiedziała, że w tej chwili nikt nie podważa kompetencji lekarskich, bo nie czuje się nawet kompetentna do tego typu rzeczy, chodzi o organizację ośrodka zdrowia i jej filii, o wizyty i sposób kierowania i tylko to jest dyskutowane. Tematy medyczne poruszała Pani Alicja Jędraszewska.

Przewodniczący wystąpił z wnioskiem o przyznanie nagrody dla Kierownika.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała, czy muszą przyznać tę nagrodę dzisiaj, czy nie mogliby zobligować Pana Kierownika do przedstawienia im szczegółowego planu naprawczego.

Przewodniczący odpowiedział, że oczywiście mogą, ale podstawą wystąpienia z wnioskiem o nagrodę jest ustawa osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Członkowie Rady Społecznej mogą się nie zgodzić, nie głosować, ale on sam nie może udawać że nie zna przepisów. Powiedział, że podda pod głosowanie ten wniosek. Nie mówi, że ośrodek działa dobrze, ale bierze pod uwagę perspektywę kondycji finansowej.

Członek Rady Społecznej Magdalena Wrona zapytała czy nie można przyznać nagrody pod warunkiem, żeby spotkać się za dwa tygodnie, żeby Kierownik się do czegoś zobowiązał.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy podkreśliła, że jest to nagroda za zeszły rok.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok podkreśliła, że jest to za osiągnięcia finansowe.

Przewodniczący zapytał czy głosują nagrodę teraz czy uzależniają nagrodę od podjętych działań.

Członek Rady Społecznej Stefania Byrdy, Roman Wrona odpowiedzieli, że teraz, bo jest to za zeszły rok.

Przewodniczący zaproponował nagrodę w wysokości 50% jednej pensji.

Członek Rady Społecznej Byrdy zapytała, co się zmieni za dwa tygodnie.

Członek Rady Społecznej Monika Knapiek-Skrok odpowiedziała, że nic.

Przewodniczący wystąpił z wnioskiem w imieniu Rady Społecznej o nadanie Kierownikowi Ośrodka Zdrowia nagrody w wysokości 50% pensji i zadał pytanie czy ma zostać ujęte w protokole z imienia i nazwiska, kto był za, kto przeciw a kto się wstrzymał.

Członkowie Rady Społecznej potwierdzili.

W wyniku głosowania Członkowie Rady Społecznej negatywnie zaopiniowali wniosek – głosowało 10 Członków Rady Społecznej, w tym 3 za, 4 przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu.

Za: Stefania Byrdy, Monika Sycz, Roman Wrona

Przeciw: Magdalena Wrona, Karolina Zadorożna, Stanisław Sowa, Monika Knapiek-Skrok

Wstrzymali się: Przewodniczący Jerzy Kanik, Grażyna Sosna, Barbara Błachut.

Monika Knapiek-Skrok wytłumaczyła, że zagłosowała na NIE, gdyż Pan Kierownik przyszedł z Panią Jędraszewską i dał dowód że to nie on rządzi ośrodkiem. Pani Alicja nie wyjaśniła nic, poza tym, że Pan Kierownik jest osobą niekompetentną. Przyniosła pismo od pielęgniarek i powtarzają pacjentom, że mają pisać skargi, ale niech napiszą również oficjalne pismo/skargę od pracowników ośrodka.

Przewodniczący powiedział, że pamięta czasy długów w ośrodku, a teraz widzi, że jest lepiej, ale może to zmobilizuje Kierownika, a jeśli nie to zostaną podjęte inne działania.

8. Zamknięcie posiedzenia.

Wobec braku kolejnych tematów o godzinie 17.36 Przewodniczący Rady Społecznej zamknął posiedzenie. Na tym protokół zakończono.

Przewodniczył: Jerzy Kanik – Przewodniczący Rady Społecznej

Protokołowała Natalia Górna-Gawron